

POSTANOWIENIE

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 15 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Jacek Gudowski
SSN Wojciech Katner
SSN Monika Koba
SSN Grzegorz Misiurek
SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 stycznia 2020 r.,
przy udziale Rzecznika Praw Pacjenta,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Rzecznika Praw Pacjenta
we wniosku z dnia 16 kwietnia 2019 r., (...),

"Czy w razie częściowego uwzględnienia żądania w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego (np. z tytułu naruszenia prawa pacjenta, dochodzonego w oparciu o art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2017 r. poz. 1318, z późn. zm.) sąd może włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie Kodeksu postępowania cywilnego, jako że określenie sumy należnej powodowi zależy od oceny sądu?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Pacjenta uznał, że istnieją podstawy podjęcia przez Sąd Najwyższy w składzie poszerzonym uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie

zagadnienia prawnego, czy rozstrzyganie o kosztach na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. jest dopuszczalne w razie częściowego uwzględnienia żądania powoda w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne dochodzone na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (jedn. tekst Dz.U. z 2017 r., poz. 1318 ze zm. - dalej „u.p.p.”), jak i na innych podstawach (art. 445 § 1, 446 § 4 i art. 448 k.c.). Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.p.p., w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Wnioskodawca, uzasadniając wniosek wskazał, że w sytuacjach, w których żądania powoda (pacjenta) w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu wyrządzenia szkody przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych zostają uwzględnione w części, sądy „wręcz automatycznie stosują zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów”, a „tylko w części przypadków rozważają możliwość skorzystania z reguły wynikającej z art. 100 zdanie drugie k.p.c.”. W niektórych przypadkach na podstawie art. 102 k.p.c. odstępują od obciążania kosztami powoda, który w sprawie o zadośćuczynienie częściowo uległ przeciwnikowi. Skorzystanie z takiej możliwości bywa uzasadniane charakterem sprawy albo sytuacją życiową powoda.

Według Rzecznika w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że art. 100 zdanie drugie k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie w sprawach, w których sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., a więc z wyłączeniem spraw o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Wniosek taki miałby wynikać z części - powołanych we wniosku - orzeczeń, w których sądy stwierdziły, że art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. Rzecznik, nie kwestionując utrwalonego w judykaturze stanowiska, że w sprawach o zasądzenie kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, sąd decyduje na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, które mogą mieć wpływ na ocenę rozmiaru wyrządzonej poszkodowanemu krzywdy, wyraził przekonanie, iż w tego rodzaju sprawach „mimo względnej stabilności orzecznictwa, trudno mówić o jego przewidywalności”. Skoro zatem wysokość zasądzonej kwoty zależy od oceny sądu, a nie jest ona determinowana ściśle określonymi kryteriami, to „powodowi trudno jest

precyzyjnie określić wysokość należnego świadczenia, bez narażania się na błąd w tym zakresie, choćby nawet próbował posiłkować się analizą spraw rodzajowo podobnych, co zazwyczaj jest zadaniem skomplikowanym i nie zawsze jest możliwe”. Z tych względów charakter roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne uzasadnia stosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w razie częściowego uwzględnienia żądania powoda. Rzecznik wyraził ponadto zaniepokojenie, że w sytuacjach, w których sądy uwzględniają powództwa, zasądzając jednocześnie kwotę zadośćuczynienia w niższej wysokości niż dochodzona pozwem, nie zawsze orzekają na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., w wyniku czego koszty mogą „skonsumować znaczną część świadczenia przyznanego na rzecz powoda lub nawet je przekroczyć”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy sprawuje wymiar sprawiedliwości oraz nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (nadzór judykacyjny), a także wykonuje inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. Formy sprawowania tych funkcji i czynności określa przede wszystkim ustawa z dnia 8 grudnia 2018 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm. - dalej: „ustawa o SN” lub „uSN”). Przepis art. 1 pkt 1 tej ustawy stanowi, że Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez: zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne, a także przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Przepis art. 83 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia o Sądzie Najwyższym ma na względzie tzw. uchwały abstrakcyjne, które nie zapadają w konkretnej sprawie (por. art. 390 k.p.c., art. 441 k.p.k. oraz art. 82 uSN), lecz niezależnie od postępowania toczącego się w jakiegokolwiek sprawie, z inicjatywy uprawnionych do tego podmiotów, wyczerpująco wyliczonych w ustawie. Ich abstrakcyjność wynika

z tego, że są podejmowane poza tokiem postępowania w sprawie, nie zaś z tego, że Sąd Najwyższy dokonuje wykładni prawa wyłącznie w celach teoretycznych. Ustawodawca określa w sposób ścisły przesłanki o charakterze przedmiotowym, jakie muszą być spełnione, aby podejmowanie tego rodzaju uchwał było dopuszczalne. W świetle art. 83 § 2 uSN warunkiem podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały abstrakcyjnej jest ujawnienie w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni przepisów prawa, będących podstawą ich orzekania. Uchwała jest podejmowana w celu rozstrzygnięcia takich właśnie rozbieżności.

Kompetencja Sądu Najwyższego do podejmowania uchwał abstrakcyjnych przewidziana była także we wcześniejszych regulacjach. Przepis art. 24 lit. d ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 11, poz. 54 z późn. zm.) stanowił, że Sąd Najwyższy wykonuje swe funkcje m.in. przez podejmowanie uchwał zawierających odpowiedzi na pytania prawne; według art. 29 ust. 1 tej ustawy, uchwały Sądu Najwyższego zawierające odpowiedzi na pytania prawne miały na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, które budzą wątpliwości albo których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie. Taką samą treść zawierał art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 45, poz. 241 ze zm.), zgodnie z którym Sąd Najwyższy wykonuje swe funkcje m.in. przez podejmowanie uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie. Później przepis ten, oznaczony jako art. 13 pkt 3 stanowił, że uchwały Sądu Najwyższego są podejmowane w celu wyjaśnienia przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie (art. 3 ustawy z dnia 15 maja 1993 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o prokuraturze, o Sądzie Najwyższym, o Trybunale Konstytucyjnym, o Krajowej Radzie Sądownictwa i o powołaniu sądów apelacyjnych (Dz.U. Nr 47, poz. 213). W takim brzmieniu przepis obowiązywał do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 23 listopada 2002r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm. - dalej „uSN z 2020”).

Przepis art. 60 uSN z 2020 wprowadził istotne ograniczenie w zakresie możliwości przedstawiania Sądowi Najwyższemu abstrakcyjnych zagadnień

prawnych. O ile poprzednio zagadnienie takie mogło powstać nie tylko na tle rozbieżności w orzecznictwie, ale także na tle wątpliwości w praktyce, o tyle na podstawie art. 60, którego zakres jest taki sam jak obecnie obowiązującego art. 83 § 2 uSN, zagadnienie prawne może powstać wyłącznie na tle orzecznictwa sądów, w którym ujawnione zostały rozbieżności w wykładni przepisów prawa, będących podstawą ich orzekania. W przedstawionych regulacjach nastąpiła wyraźna zmiana polegająca na położeniu nacisku – inaczej niż poprzednio - na wykładnię prawa, a nie na jego stosowanie.

Ze względu na charakter uchwał podejmowanych na podstawie art. 83 § 2 uSN zachodzi konieczność ścisłej wykładni normy dopuszczającej podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały abstrakcyjnej, a zatem wykładni opartej na dyrektywach językowych, bez sięgania do racji celowościowych czy utylitarnych, które zawsze prowadzą do szerszego rozumienia znaczenia normy prawnej (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166). Sąd Najwyższy dawał temu wyraz wielokrotnie w jednolitym i utrwalonym orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 149/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 27 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7, z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, nie publ., z dnia 7 grudnia 2005 r., III PZP 2/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 358, z dnia 10 maja 2007 r., III CZP 32/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 63, z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, nie publ. i z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 23/09, nie publ.).

Rzecznik Praw Pacjenta, wnioskując o podjęcie uchwały powinien zatem wykazać, że w orzecznictwie istnieje rozbieżność wynikająca z odmiennej wykładni art. 100 zdanie drugie k.p.c., nie zaś rozbieżność w stosowaniu tego przepisu interpretowanego w taki sam sposób. Uzasadniając wniosek o podjęcie uchwały Rzecznik przedstawił dwie grupy orzeczeń, w których - w jego ocenie – sądy miały dokonać rozbieżnej wykładni wymienionego przepisu. Szczegółowa analiza tych orzeczeń prowadzi jednak do wniosku, że w obu grupach orzeczeń sądy, interpretując art. 100 zdanie drugie k.p.c. interpretowały go w taki sam sposób, mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy, które wyznaczały różne rozstrzygnięcia.

W grupie powołanych przez Rzecznika spraw o zadośćuczynienie, w których nastąpiła odmowa zastosowania art.100 zdanie drugie k.p.c., jego wykładnia jest jednolita i oparta na powtarzanym wskazaniu, że odwołanie się w art.100 k.p.c. do oceny sądu, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie własnej oceny, gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis art. 322 k.p.c. – jak podkreślały sądy – wobec niezamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. Wskazywały zatem na art. 322 k.p.c., a w kontekście stosowania prawa materialnego z reguły na art. 445 k.c., a także art. 448 k.c. (wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2015 r., I ACa 1662/14, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., I ACa 1273/13, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r., I ACa 704/14, i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2013 r., I ACa 363/13).

W żadnym z tych orzeczeń oraz pozostałych, kwestionowanych przez Rzecznika Praw Pacjenta, sądy nie interpretowały art. 100 zdanie drugie k.p.c. w sposób wykluczający jego stosowanie; wręcz przeciwnie, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1972 r., I CZ 9/72 („Biuletyn SN” 1972, nr 5-6, poz. 95) podkreślały, że zastosowanie art.100 zdanie drugie k.p.c. nie jest w tych wypadkach wykluczone (wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2013 r., I ACa 363/13, z dnia 18 maja 2017 r., I ACa 1045/16 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2018 r., I ACa 1033/17). W grupie spraw wymienionych przez Rzecznika jako budzących jego zastrzeżenia trafnej wykładni art. 100 zdanie drugie k.p.c. dokonał również Sąd Apelacyjny w Krakowie, odrzucając skrajny pogląd, że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, zależne od oceny sądu a nawet odszkodowanie, w zasadzie obowiązkiem sądu jest przyznanie kosztów postępowania powodowi, którego żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części (wyrok z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 1103/14).

Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 10 października 2012 r., I CZ 102/12 („Izba Cywilna” 2013, nr 12, s. 43), powołany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 marca 2014 r., I ACz 294/14. Sąd Najwyższy, uznając za niezasadny zarzut naruszenia art.100 i 102 k.p.c. przez ich niezastosowanie, stwierdził, że sam charakter roszczenia nie może przesądzać zastosowania art. 100 k.p.c., natomiast ocena w zakresie wystąpienia „wypadku szczególnie uzasadnionego”, o którym mowa w art. 102 k.p.c., powinna być dokonywana z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku w ramach tzw. suwerennego uprawnienia jurysdykcyjnego sądu orzekającego. Sąd Najwyższy, prezentując takie stanowisko odwołał się m.in. do wyroku z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05 (nie publ.) oraz postanowień z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07 (nie publ.), z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, (nie publ.), z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, (nie publ.). Podniósł ponadto – powołując postanowienie z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 23/11(nie publ.) - że ingerencja we wspomniane uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest dopuszczalna wyłącznie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna lub oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Z analizy wszystkich orzeczeń przytoczonych w uzasadnieniu wniosku Rzecznika, a zatem także orzeczeń przez niego kwestionowanych, wynika, że w judykaturze - w sprawach, których przedmiotem są roszczenia o zadośćuczynienie - jest prezentowana jednolita i trafna wykładnia art.100 zdanie drugie k.p.c. Rozbieżność w orzecznictwie nie wynika więc z wadliwej wykładni tego przepisu, lecz z jego stosowania w różnych (odmiennych) okolicznościach konkretnych spraw.

Rzecznik nie uwzględnił różnorodności stanów faktycznych, które mogą, ale nie muszą usprawiedliwiać zastosowanie szczególnego i wyjątkowego rozstrzygnięcia o kosztach, przewidzianego w tym przepisie. W sprawach, które są przedmiotem zainteresowania Rzecznika, sąd, kierując się zasadą słuszności, może - co oznacza jego uprawnienie do odstąpienia od generalnej zasady rozliczania i ponoszenia kosztów - rozważyć w sposób dyskrejonalny na podstawie wszechstronnej analizy okoliczności sprawy, obciążenie jednej ze stron w tym przypadku pozwanego, obowiązkiem zwrotu kosztów, jeżeli przeciwnik

uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Pierwszy człon alternatywy z art. 100 zdanie drugie k.p.c. jest namiastką wyjątkowego zastosowania w procesie zasady *minima non curat pretor*. Ocena, czy jedna ze stron uległa tylko w nieznaczej części, jest zawsze dokonywana przez sąd z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz oceny, czy chodzi o część „nieznaczną”. Nie można zatem z góry przesądzić, a tym bardziej w formie uchwały, kiedy konkretnie należy zastosować, a kiedy zastosowanie tej normy nie jest wskazane. Drugi człon alternatywy z art. 100 zdanie drugie k.p.c. stanowi podstawę do obciążenia jednej ze stron całością kosztów postępowania w razie częściowego uwzględnienia żądania, jeżeli określenie należnej sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Użytego w tym przepisie pojęcia „ocena sądu” nie należy utożsamiać z sytuacją wskazaną w art. 322 k.p.c., w którym „ocena sądu” odnosi się - jak podkreślono - do regulacji materialnoprawnych (zob. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1957 r., III CR 191/62, OSNCP 1964, nr 1, poz. 16).

Należy także podnieść, że sięganie i korzystanie z normy zawartej w art. 100 zdanie drugie k.p.c. nie może być ustawowo doprecyzowane ani wyjaśniane w sposób, jakiego oczekuje Rzecznik. Nie można przewidzieć wszystkich sytuacji, w których zastosowanie określonych zasad lub wyjątków może być *a priori* trafne w określonym wypadku, a kiedy może wypaczać cel określonych regulacji. Wszelkie mechanizmy procesowe odwołujące się do zasady słuszności odwołują się do czynnika uznaniowości oraz posługują się zazwyczaj klauzulami generalnymi i pojęciami niedookreślonymi. W omawianej regulacji występuje pojęcie „nieznaczną część”, a w art. 102 k.p.c. „szczególnie uzasadniony przypadek”. Sąd *ad casum* ma ocenić, czy ma do czynienia z sytuacją typową, i orzekać według ogólnej zasady, czy też chodzi o sytuacje odbiegające od normy, zawierające w sobie elementy nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CZ 52/11, nie publ.). Innymi słowy, decyzja sądu, czy w przypadku uwzględnienia powództwa tylko w pewnej części koszty powinny być wzajemnie zniesione, stosunkowo rozdzielone, względnie włożone na jedną ze stron powinna być – zwłaszcza gdy sąd orzeka w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego –

oparta na słuszności, co oznacza, że w tym zakresie sąd zachowuje prawo do dyskrecyjnej oceny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 4/12, „Izba Cywilna” 2013, nr 10, s. 46).

Nie rozwijając wątków dotyczących roszczenia o zadośćuczynienie, dochodzonego także na podstawie art. 4 ust. 1 u.p.p. i wynikających z tego uwarunkowań przy orzekaniu o kosztach procesu, wymaga wskazania okoliczność, że w tych sprawach sąd z reguły ma do czynienia ze złożonym problemem szacowania szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, trudnej do ustalenia i wyceny. W tych sprawach niełatwa jest też ocena okoliczności faktycznych składających się na zdarzenie wyrządzające szkodę, a także kwalifikowanie stopnia winy sprawcy oraz przyczynienia się poszkodowanego. Z tych względów ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązania zapewniające sądom luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Ich normatywnym wyrazem jest odwołanie się do pojęcia odpowiedniości jako dyrektywy orzeczniczej dotyczącej ustalenia wysokości zadośćuczynienia (art. 445 § 1, art. 446 § 4 i art. 448 k.c. oraz art. 4 ust. 1 u.p.p.). Wobec tego, że szkoda niemajątkowa, którą ma rekompensować zadośćuczynienie, w znacznej mierze dotyczy subiektywnych odczuć i przeżyć psychicznych, fizycznych i moralnych, jest niewymierna, a jej precyzyjne wyliczenie w zasadzie niemożliwe, w doktrynie i judykaturze jednolicie interpretuje się wspomniane pojęcie „odpowiedniości”, jako wymaganie indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz uwarunkowań obiektywnych (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18, OSNC 2020, poz. 18). Nie może budzić wątpliwości, że te okoliczności nie powinny pozostawać bez wpływu na rozstrzygnięcie w tych sprawach o kosztach procesu.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że nie było podstaw usprawiedliwiających podjęcie uchwały na podstawie art. 83 § 2 uSN. Sąd Najwyższy jednocześnie uznał za trafne stanowisko, że w sprawach o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, sąd – kierując się zasadą słuszności - może obciążyć pozwanego całością kosztów, mimo że żądanie powoda uwzględnione zostało tylko w części (art. 100 zdanie drugie k.p.c.).

aj